

W Nowym Meksyku zapłakała figura Matki Boskiej

14 czerwca 2018

Niewielki kościół w Nowym Meksyku został zalany przez turystów po tym, jak wydarzyła się tam niesamowita anomalia. Znajdujący się tam posąg Matki Boskiej zaczął płakać prawdziwymi łzami.

Ten niesamowity fenomen wydarzył się w mieście Hobbs i został zauważony po raz pierwszy przez małżeństwo uczestniczące w niedzielnym nabożeństwie. Początkowo uważano, że „łzy” były po prostu odbiciem światła, lecz później okazało się, że faktycznie oczy posągu są wilgotne.

Informacja ta szybko rozeszła się wśród mieszkańców parafii i dotarła do pastora kościoła, księdza Pepe, który był zaskoczony tym cudownym wydarzeniem. Duchowny twierdzi, że łzy nie są wodniste, ale lekko oleiste i pachną jak róże. Kościół katolicki planuje zbadać sprawę, aby sprawdzić, czy istnieje jakieś wyjaśnienie tego niecodziennego zdarzenia.

Cała ta sytuacja stała się okoliczną sensacją. Ilość turystów odwiedzających kościół jest tak ogromna, że w ostatnim czasie musiał on być otwarty całą dobę. Zagadka płaczu nie została dotąd wyjaśniona, jednak nie jest to odosobniony przypadek. Na świecie znane są inne zdarzenia, kiedy święte statuy wydzielały prawdziwe łzy. Jednym z najsłynniejszych tego typu zdarzeń jest incydent z Japonii z 1984 roku. Na drewnianej figurze Matki Boskiej pojawiły się ludzkie łzy, krew i pot. Incydent ten został dobrze udokumentowany i do dziś traktowany jest jako cud.

Autorstwo: B

Źródło: InneMedium.pl